KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Czerwca.
CZWARTEK.
ROK 1831.

№ 168.

WSPOMNIENIA.
Hołd Pomorzan
1394.

Ma być ogłoszone *pospolite ruszenie* w całem Królestwie Polskiem. — Rossjanie chcąc zastraszyć okolice do których przybywaią, nakazuią kwatery na kilka lub kilkanaście tysięcy wojska, a tym czasem przybywaią w małej liczbie, iak to było w *Wyszogrodzie* i w *Płocku* do którego weszło około 2,000, postawili armatę przy Katedrze i strzelali do odpływaiącycych wisłą. Oddalili się dążąc ku *Prusom*. Słychać że spieszno udadzą się ku morzu a wsiadłszy na oczekuiące okręty odpłyną do *Rossji* gdzie ich obecność ma być potrzebną. — Kommissarz obwodu *Gostyńskiego* zebrał 4000 straży bespieczeństwa, złożonej z obywateli, służących i włościan, stanął z nimi nad wisłą na przeciw Rossjan, i uiął kilku Kozaków którzy się przeprawili. — *Siedlce* chwilowo były zaięte przez nasze przednie straże. — *Krejc* z swym oddziałem miał spieszyć na powstańców *Litewskich*, lecz wrócił na pomoc *Rydigerowi*, przez co *Litwini* bardzo skorzystali na czasie, gdy połączą się z wielu powiatów w ieden korpus mogący iuż walczyć nawet z przemożną siłą. — Nader przyiemną odebrano w Warszawie wiadomość któraby oby się sprawdziła. Lud w *Berlinie* zgromadził się przed pałacem Królewskim, a gdy Król pokazał się na ganku, Lud wołał że niesprawiedliwością iest przeszkadzać *Polakom* w ich świętych walkach za swobody i ojczyznę, że Król bardziej zważać powinien na życzenia całego narodu niż na związek krwi; że dobrych *Prusaków* nie należy poświęcać podstępnie; tu przedstawiono kilku Pruskich Kanonjerów ranionych, którzy przebrani za Rossjan, znajdowali się w bitwie *Ostrołęckiej*. Król miał oświadczyć że wszelkie nadużycia działy się bez iego wiedzy i że odtąd zachowa najściślejszą neutralność. Lud to usłyszawszy wołał „niech żyie Król sprawiedliwy, niech żyią waleczni Polacy.“ — Zdaie się niepodpadać wątpliwości że Poseł francuzki opuści *Petersburg*. — Już i gazety niemieckie umieściły memorjał stanów *Węgierskich* do Cesarza Austrjackiego, w którym dopominaią się aby im wolno było wszelkiemi sposobami dopomagać Polakom. — Rozchodzi się pogłoska że *Austrja* łączy się z *Anglją* w dopomaganiu dobrej sprawie Polski. — List wczorajszą pocztą odebrany donosi że do *Berlina* przybył goniec z *Petersburga*, poczem rodzina Królewska była bardzo zasmucona. Tamże przybył Hrabia *Orłow* który znajdował się przy zgonie *Dybicza*. — Słychać o zaburzeniu w *Poznaniu*. — W prowincjach Polskich będących pod rządem Rossyjskim zabrano do wojska wszystkich młodych żydów, przeznaczano ich do służby okrętowej, lecz teraz znaczną liczbę odesłano do wojska linjowego, a nawet do korpusów walczących z Polakami. — Xawery *Godebski* został uznany iako Reprezentant powiatu *Łuckiego* (na Wołyniu) i należeć będzie do Sejmu Królestwa Polskiego.

Wczoraj przybył do Warszawy Stanisław Hrabia *Worcell* towarzysz walecznego *Rożyckiego*! pióro na oręż do którego dźwigania nigdy się niesposobił, zamieniwszy; przekonał *Wołyń* i wszystkich Braci że dla wielkiej du-

szy, dla serca goreiącego iedynie czystą żądzą wywalczenia bytu narodowego nie ma trudności którejby przebyć niebyło podobna. Należał on i zbyt gorliwie do powstania Polskiego, po rozproszce swoich, odcięty, otoczony zewsząd nieprzyicielem, równie w uciecze szukać osobistego ratunku, iak w zdaniusię na ogłoszone przebaczenie autokraty Rossji bańbić prawego imienia nie odważył się; wolał zdać się na wszelką niepewność losu i ukrywaiąc się po lasach z kilku nieodstępnemi towarzyszami, czekać pożądanej sposobności ieszcze raz walczenia za najświętszą sprawę! Głód, niewygody do których wcale był niezwykły; trudy i znoie pustelniczego po lasach życia, hartowały wzniosłe serce iego, a wszelkie przeciwności niezdołały przytłumić w nim namiętnej miłości ojczyzny. Uwiadomiony o zbliżeniu się w okolice pobytu swoiego oddziału walecznych obywateli *Wołynia* i *Ukrainy* pod dowództwem *Rożyckiego*; z zimną krwią pożegnał powtórnie żonę i dzieci i z bronią w ręku przebił się do *Zamościa*, zkąd wysłany od Obywateli Wołynia i Ukrainy przychodzi uroczyste zawrzeć związki prowincji uiarzmionych z oswobodzoną stolicą. Cześć Tobie Bohaterze odradzaiącej się Polski; łzami radości i poszanowania powitali cię twoi ziomkowie. Cała stolica witać cię z uniesieniem będzie! a wdzięczna ci ojczyzna co prawych synów od chwały tylko chciwych, lub czczym dymem próżności łatwo się upaiaiących rozróżnić umie, gdy tych wiecznej hańbie lub wiecznemu przynajmniej zapomnieniu odda, Tobie świetną w dzieiach swych kartę gotuie! c...g... — Potwierdza się wiadomość, że *Tatyszczew* ma być odwołany z Wiednia. Jest nadzieia że potomek *Leopolda* sprawdzi napis: „Justitic fundamentum Regnorum“ który wyryć kazał na wspaniałym przysionku Cesarskiego zamku krwią Polską! Piersiami Jana *Sobieskiego* od barbarzyńskich pocisków Azjatyckiej dziczy osłonionego.

Rozchodzi się wieść że w *Paryżu* było zaburzenie, *Sebestjani* znikł, 150,000 wojska Francu: natychmiast *Ren* przeszło, Król wyiechał. Jutrzejsza poczta okaże czy to iest prawda.

Adolf *Cichowski* na własne żądanie uwolniony został od obowiązków Sekretarza Kommissji Umorzenia Długu Kraiowego, w miejsce zaś iego mianowała Kommissja Sekretarzem Franciszka *Ponikowskiego*.

Gazeta Berlińska umieściła że Feldmarszałek *Dybicz* donosząc dnia 8 b. m. Cesarzowi w szczegółowym raporcie o bitwie pod *Ostrołęką* wyznaie iż armja *Rossyjska* straciła w ówczas na poboiowisku 4000 żołnierzy prócz ranionych. Taż gazeta twierdzi że korpus Rossyjski stoiący teraz przeciw korpusowi Jenerała *Giełguta* składa się z 22,000 wojska, którem dowodzi Jenerał Hra. *Tołstoj*, większa część tego korpusu przybyć miała niedawno z głębi Rossji; *Frinken* miał się połączyć z *Tołstoiem*. — W *Wilnie* znajduie się teraz 15,000 wojska *Rossyjskiego*, powstańcy ciągle otaczaią to miasto.

Gdy doszły mnie wiadomości, że Ludzie lekkomyślni strzelaią po mieście z broni palnej, przez co znacznych szkód sprawcami być mogą, przeto ostrzegam, ktokolwiek poważy się strzelać w mieście lub na przedmieściach, do surowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. — Wice Gubernator *Kamiński*.

Wyiątek z listu dnia 3 *Czerwca*. „Piszę w *Pliszkach* na samej granicy *Żmudzi*, spieszym do Braci naszych niecierpliwie nas oczekuiących. Odbyliśmy bitwę pod *Rajgrodem* gdzie nieprzyiaciel znaczną odniosł klęskę. Prusacy bliscy o pół mili, byli świadkami naszej waleczności; niemamy żadnych związków z War-

szawą, ten list iednak was dojdzie. Nadzieia nas ożywia, łączą się z nami wszyscy i z radością przyjmuią. Jesteśmy w dzień i w nocy na koniach. Lud tutejszy iest wzorowy, pała chęcią najgorętszą odzyskania ojczyzny, nie brak nam żywności i furażów, co kto może z radością oddaie, to tylko iest przykro że z wieśniakami nie można się rozmówić, bo tylko mówią że po *Żmudzku*, ale nasze serca rozumieią się."

Aloizy *Vicini* Doktor Filozofji i Medycyny, Assessor Kollegjalny i Kawaler krzyża S. Anny, rodem z Włoch, niegdyś Professor filozofji w Uniwersytecie Wileńskim, następnie prezyduiący w Bukareście i przez lat kilkanaście w Warszawie przy głównym Uiazdowskim Szpitalu; będąc zawsze niezmordowany w wypełnianiu obowiązków swoiego powołania do późnej starości, z prawdziwie ojcowską troskliwością niosł pomoc cierpiącej ludzkości; przeżywszy lat 72, po kilkotygodniowej słabości, dopełniwszy pierwej obowiązków religji, dnia 18 b. m. przeniosł się do wieczności, zostawiwszy w nieutulonym żalu żonę, córkę, wnuki, krewnych, przyiaciół i kolegów, którzy oddaiąc ostatnią mu przysługę, zwłoki iego odprowadzili do wiecznego spoczynku na smętarz Powązkowski dnia 20 t. m. Pokój niech będzie iego popiołom!

Komitet Rozpoznawczy. W odpowiedzi na zaniesioną do siebie prośbę oświadcza, że Wacław Korwin *Dzięcielski*, lat 56 maiący, Katolik, żonaty, w Warszawie mieszkaiący, w zarzucie należenia do Policji Tajnej przed d. 29 Listopada 1830 r. w Królestwie Polskiem istnieiącej, uniewinnionym został, z wyprowadzonej bowiem indagacji wyiaśnionem zostało, iż *Dzięcielski* za rządu zeszłego był użyty iedynie do czynienia spostrzeżeń i doniesień za granicą kraiu w przedmiotach dyplomatycznych, żadnemi iednak czynnościami tajnej policji hańbę przynoszącemi wcale się nietrudnił. Referendarz Stanu Prezes *Hube*. Członek Sekretarz J. R. *Płużański*.

Wypis z listu z d. 16 b. m. z Gdańska. Cholera u nas co raz bardziej się rozszerza, od 28 Maia do dziś iuż blisko 150 osób umarło, najwięcej ubóstwa i żołnierstwa, z znaczniejszych osób także kilka umarło, którym złego życia przypisać nie można, najwięcej w parę godzin lub nagle umieraią. Chorych na cholerę zawożą na kępę *Holm*, która na Wiśle leży ku *Fakrwaserowi* i tam też wszystkich na tę chorobę umarłych w wapnie grzebią bez różnicy stanu. Dom gdzie kto na cholerę zachoruie zaraz zamykaią, na straż człowieka z kiiem i wiecheć słomy na kiiu przed domem postawią. Dochodzą wiadomości, że w *Hamburgu*, *Danji* i innych wielkich miastach nawet w *Paryżu* iuż się cholera pokazać miała. Do *Gdańska* przybywa codzień kilka okrętów z *Rossji* z zbożem i żywnością, a takich spodziewaią się tu do 150. W poniedziałek przypłynęły tu 2 fregaty Rossyjskie każda o 40 armat, ma takich na morzu *Baltyckiem* aż ku *Danji* więcej krążyć, lecz i *Angielskie* woienne okręty po naszem morzu kręcą się, te podobno czekaią aż Polacy *Lipawę* dostaną. Rząd kupił morskie kąpiele *Brezen* za 6,000 talarów, miało to być na kwarantannę użyte, lecz składaią tam zboże i żywność z okrętów Rossyjskich do dalszej dyspozycji; mówią że to iest umyślnie na to kupionem. Co dzień mnóstwo suharów pieką i różne żywności pakuią na wozy i berlinki, i posyłaią Rossjanom, wszystko to czynią Panowie *Hejdefeld* i *Tęgoborski*. Z powodu, iż z całej okolic bydło pozakupowali, mięso u nas bardzo podrożało i płaca 4 do 5 sre: gro: za funt. Officerowie fregat Rossyjskich chcieli się udać na ląd, lecz

Prusacy boiąc się *cholery*, zaczeli do nich strzelać i niedopuścili.

(Dalszy ciąg Rozkazu dzienne: z *d*. 13 *Czerwca. Postępuią na Maiorów*. Do pułku 12 piechoty, z puł: 7 piech: Kapit: Blok Leon. Do pułku 14 piech:, z puł: 2 piech:, Kapit: Ręczkiewicz Jan, i z puł: 6 pie:, Kapit: Górski Tad:. Do puł: 15 pie:, Kapitanowie z tegoż pułku: Maiewski Ant: i Paszkowski Ber:, pierwszy z zachowaniem sterszeństwa od daty zanominowania przez Kom: Wojny; i z puł: grenad:, Kapitan: Bogusławski Woj: i Witoszyński Józ:. Do puł: 16 pie;, z puł: 2 pie:, Kapit: Rejman Fra: i z puł: gren:, Kapit: Obyrn Wilk:. Do puł: 19 pie:, Kapit: Koszkowski Mar:, z tegoż puł:. Do puł: 20 pie·, z puł; 4 strzel: piesz:, Kapit: Sawicki Jan i Adjut: przy Jener: Bielińskim, Kapit: Pasierbski Ióz:. Do puł: 21 pie:, Kapit: Twardzicki Win:, z puł: 5 pie;. Do puł: 22 pie:, Kapit: Wenda Grac;, z tegoż puł:. Do puł; 23 pie:, Kapitan Faliński Alex:, z tegoż puł:. Do puł: 6 strz: pie: (Krakowskiego), z puł: 1 strzel: pie:, Kapit: Obiedziński Szy:. Do puł: 8 strzel: piesz:, (Kaliskiego), z puł: 4 strzel: piesz:, Kapi: Gałecki Jan, Do puł; 11 strzel: piesz: (Mazowieckiego), z puł: gren:, Kapit: Boguski Alex:. Do sztabu Gubernatora Miasta Warsz;, z tegoż sztabu Kapi: Kwejsser Teo:, i z puł: 8 piech:, Kapi: Dorath Rom. Adjutant przy Jener: Rybińskim, Poru: z bat. saperów, Łoś Fr:, na Kapit. 2 klas:. Do puł. 20 piech., z kwatermistrzostwa, Konduktor Alphonce Włod., na Podpor;. Do puł. 5 strzel. pie., z korp. wetera., Podoifi: Sadkowski Leon, na Podpor:. W puł. 3 strzel. kon., Podof. Chełmicki Wik., na Podporu., bez płacy. W pułku 1 iazdy Kaliskiej, Podporu. Kożuchowski Tad., na Porucz., z przeznaczeniem na Adjutanta przy Dowódcy brygad., Pułkowniku Dłuskim. W szwadronach iazdy Poznańskiej, ochotnik Czapski Napole., na Podpor., z zachowaniem starszeń: od dnia 11 Maia r. b. W kompa. 4 bata. 1 pociągu, przydzielony do pułku 6 piech., Wagenmajster Kuźniewski Kas. na Podpor., z przeznaczeniem na Dowódcę tejże kompanji.

DONIESIENIA.

Nro 2016 przy ulicy Zyzna za zdroiami, mieszka TŁUMACZ SĄDOWY, przysięgły i piszący wszelkie podania do Władz kraiowych. — Pod tym Nrem znayduią się KROPLE AROMATYCZNE używane w czasie powietrza w Satanowie na Wołyniu. — Jakoteż pod tym Nrem są mieszkania, sklepy, stajnie, pastwisko i lokal do fabryki zduńskiej. Wiadomość u właściciela domu.

Wiadomo czyni, iż prawnie zaięta BRYCZKA na rysorach w d. 24 m. i r. b. o godzinie 4 z południa w Warszawie na targu Muranów zwanym, przez publiczną licytacią więcej daiącemu za gotowe pieniądze nieodstępnie płacić się maiące sprzedaną zostanie.

Wincenty Martyński, K. T. C. W. M.

Podpisany Reient Wdztwa Mazowieckiego, podaie do publicznej wiadomości, iż w d. 27 b. m. w domu pod Nrem 248 przy ulicy Freta w Warszawie położonym, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacią ruchomości do spadku niegdy Onufrego Podoskiego należących, iako to: mebli, srebra, garderoby, bielizny, za gotowe pieniądze. *Ostrowski.*

Podaie się do publicznej wiadomości: iż folwark JELONEK w ekonomji Warszaws: części II. sytuowany, będzie za zaległości skarbowe w d, 30 Czerwca r. b. w Biórze Kommissarza Obwodu o godzinie 3 z południa w iednoroczną dzierżawę wypuszczony

Łuszczewski.

KAPITALIK z zł. 1500 złożony, na pewnej hypotece domu ulokowany, iest do odstąpienia. Życzący nabyć uda się po informacją do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Ktoby miał od Sgo-Jana r. b. WIEŚ nie wielką, z tej strony Wisły do wydzierżawienia na lat kilka; niechaj się raczy zgłosić przy ulicy Pódwal pod Nr 500, w domu Krotowskiego, Nr 9 stancji.

☞ Przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1778 Lit. A, na przeciw bramy Krasińskiego ogrodu, iest do naięcia całe 1sze piętro z stajnią, wozownią, piwnicą i drwalnią od Sgo-Michała do naięcia. Wiadomość tamże na dole.

☞ W domu na facjacie pod Nr 665 przy ulicy Leszno wchód przez podwórze obok kościoła reformowanych, założone iest przysposobienie chemiczne, do wywabiania z sukien i z materji iedwabnych, bawełnianych i wełnianych, wszelkich PLAM z tłustości różnych iako to; oliwy, smoły, i żewicy pochodzące. Dostać można także i tynkturę patentowaną angielską, do wygubienia z całym płodem pluskiew.

Pod tymże Nrem znajduie się do zbycia duży, młody i zły PIES z łańcucha, z dobrej bardzo rassy.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w połud: 21.

TEATR NARODOWY. Jutro *Precjoza*.